

PRENUMERATA.

Table with subscription rates: W Roku: Rocznie 100, półrocznie 50, kwartalnie 25. W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE: Rocznie 100, półrocznie 50, kwartalnie 25.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Ze jeden wiersz piętym ich za jego miejsce 5 kop., a następstwem w razie częściej powtarzających się albo w większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu. Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stałe i wierszowe ogłoszenia adresowe po 10 kop. miesięcznie. Od właścicieli przy wysyłających 10 rubli następstwo dodatkowa ogólna 1 proc.

KALENDARZYK.

Data: Ludwika Króla. Jutro: Zefryna i Ireneusza M. Wschód słońca o godz. 5 m. 0. Zaśchód o godz. 7 m. 13. Długość dnia godz. 14 m. 3. Ubyło dnia godz. 2 m. 40.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI: ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 9 (314 C).

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z kongresu międzynarodowego kolejowego w Petersburgu.

W dniu 15 b. m., o godzinie 2-jej po południu, otworzył uroczyste posiedzenie kongresu międzynarodowego zarządzający ministerjum komunikacji, r. t. Witte, przemowa w języku francuskim.

P. minister, powitałszy członków kongresu, dotknął pobieżnie historii dróg żelaznych w państwie ruskim, przypominając, że pierwszą kolej zbudowaną w Rosji w latach 1836—1838. Była to kolej z Petersburga do Pawłowska, długości 25 kilometrów. W r. 1842 przystąpiono, na mocy Najwyższego rozkazu, do budowy drogi z Petersburga do Moskwy, z woli Cesarza Mikołaja w prostej linii, co powiększyło koszty budowy, ale zapewniło wielkie korzyści przy eksploatacji.

Odtąd koleje żelazne w Rosji mnożyły się szybko i obecnie państwo posiada potężną sieć kolejową długości 32,000 kilometrów. W rozwoju kolei w Rosji ogromne usługi oddali państwa i technicy kolejowej ruskiej francuzi. Oni byli pierwszymi organizatorami w gospodarstwie kolejowym, profesorami specjalnych szkół wyższych technicznych, a wyniki techniki kolejowej francuskiej rzuciły nasiona na płodny grunt ruskim. Obecnie ogromny obszar terytorjum państwa, specjalnie warunki przyrodzone i klimatyczne, oraz rozwój sieci kolejowej zmusiły inżynierów ruskich do samodzielnego rozwinięcia wyników wiedzy europejskiej i szukania nieraz nowych dróg i środków; stąd mówca wyciąga wniosek, że gospodarstwo kolejowe ruskie może dla obrotujących przedstawiać niejedną godną uwagi właściwość.

Na nowę to odpowiedział w kilku słowach p. Belpaire, inżynier belgijski, prezydent stałego komitetu do organizowania zjazdów kolejowych, dyrektor dróg żel. w Belgii. Poczem zabrał głos główny inspektor dróg komunikacji we Francji, p. A. Picard, dziękując w imieniu członków kongresu za gościnność i wyrażając sympatyje Francji dla Rosji. Mówca zakończył zwięzłym zwrotem, dotyczącym budowy drogi syberyjskiej, wyrażając nadzieję, że niedługo zapewne, na przysyłym jakim kongresie kolejowym w Petersburgu, Rosya zaproponuje członkom kongresu „partie de plaisir” nie do Pawłowska, ale aż do Władywostoku.

Nastąpiły potem wybory przysiadającego

w ogólnych zebraniach, na którego wybrano jednogłośnie general-majora Pietrowa, prezesa czasowego zarządu, znanego ze swych prac profesora i inżyniera. General-major Pietrow podziękował członkom kongresu za wybór, przyczem przytoczył dane cyfrowe, dotyczące rozwoju gospodarstwa kolejowego w Rosji.

Następnie odbyły się wybory sekretarzy sekcji.

Kongres zatem rozpoczął swe prace.

Obecny kongres jest czwartym z kolei (4-ta sesya). Kongresy kolejowe międzynarodowe organizuje komisya międzynarodowa — instytucya stała, w skład której wchodzi dwudziestu dziewięciu członków, wyznaczonych jako przedstawiciele od rozmaitych, tak europejskich, jak i zaatlantycznych dróg żelaznych, przyczem ogólne zjazdy zwołują się co każde dwa lata. Zgodnie z ustawą kongresu, każda droga ma prawo, przy długości 200 kilometrów wyznaczyć dwóch delegatów, przy długości do 500 kilometrów — trzech, a na każde następne 500 kilometrów jeszcze po jednym delegacie.

Prace kongresu dzielą się na sekcje. Pierwsza sekcya zajmuje się torami i urządzeniami na nim, druga ruchem, trzecia — eksploatacją dróg, czwarta — kwestyami ogólnego charakteru, wreszcie piąta — kwestyami ekonomicznymi.

Za pośrednictwem referatów godne są zaznaczenia: „o środkach do wzmożenia ruchu pasażerskiego”; „o rezultatach zastosowania biletów objazdowych, powrotnych, abonamentowych, miejscowych, wiorstowych i wreszcie strefowych”; „o systemie premii dla oficyalistów kolejowych, w widokach większego zainteresowania ich służbą”; „czy jest możliwe i dogodnie używanie tych samych wagonów na różnorodnych drogach żelaznych przy zamianie tylko kół”; „o postępiek elektryczności w zastosowaniu jej jako motoru, z punktu praktycznego i ekonomicznego.”

Posiedzenia odbywają się w salach klubu szlacheckiego.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Cia.

× Ogłoszono ustawę o przywozie bez cła beczek bukowych z obręczkami do portów bałtyckich i do granicy rusko-pruskiej, tymczasowo na przeciąg dwóch lat.

Drogi żelazne.

× Tabor ruchomy kolei wiedeń-

skiej będzie powiększonym o 119 wagonów osobowych I-iej i III-iej klasy, systemu korytarzowego, czyli przejściowego. Komunikacja między temi wagonami w pociągach utrzymywana będzie korytarzykami krytymi skórą. Wagon pierwszy klasy, w razie potrzeby, przy użyciu zapasowych materiałów, będą mogły służyć za wagony sypialne. Zarówno wagony I-iej, jak i II-iej klasy, będą oświetlane światłem gazowym.

× W tych dniach, na drogach żelaznych: kolozewo-saratowskiej, moskiewsko-kurakiej i niektórych innych, dokonano prób sygnalizacji elektrycznej podług systemu inżyniera ks. Babutowa; próby uwiecznione były skutkiem pozytywnym.

× Grupa południowo-ruskich fabrykantów wina przedstawiła ministerjum skarbu i komunikacji memoriał, dotyczący ustanowienia na wszystkich drogach żelaznych taryf jednostajnych dla wina winogronowego.

Handel.

× Ogłoszono Ukaz o zezwoleniu na wywóz za granicę żyta, mąki żytniej i otrąb wszelkiego rodzaju.

× „Moskowskija wiadomości” zaprzeczają pogłoskom o bliskim zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Rosyją a Włochami.

× Dowóz bawełny z Egiptu do Odessy zmniejszył się znacznie, skutkiem silnej konkurencji prowincji azyatyckich Rosji. Gdy w roku 1884 było plantowanych w Turkiestanie ogółem 300 dziesięcin, w roku 1890 obszar plantacji doszedł już do 69,000 dzies. Prowincje Tazkent, Zerawchańsk, Fergana, Iskander i Dalwarzin, głównie uprawiają bawełnę, która się sownicie opłaca, gdyż dziesięcina daje po potrąceniu robotnika od 17 do 42 rubli czystego zysku. Gdyby zaś na nawodnienie pół włozyony był kapitał około 20 milionów rubli, to plantacje możnaby powiększyć do 800,000 dziesięcin.

Roelnictwo i przemysł rolny.

× Z guberni lubelskiej piszą do „Dodatku cukrowniczego”: Ogólny obszar plantacji buraków w guberni lubelskiej w roku bieżącym jest około 1,300 morgów większy, aniżeli w roku zeszłym; urodzaj buraków zapowiada się świetnie i to bez różnicy na wszystkich typach gruntów buraczanych, których, poczynając od Buga, a kończąc na Wiśle, jest rozmałość — i tak: cukrownie Mirce i Poturzyn plantują na czarnoziemiach, Kijany na glince (löss), szeczurki i borowinie, Opole i Zakrzówek na podobnych ziemiach, a nadto na aluwium powiślańskim. Z pięciu powyższych cukrowni jedna tylko należy do konwencji, na przyszłą kampanię

przystąpiła jeszcze jedna, trzy zaś pozostałe i nadal znajdują się w wyjątkowo korzystnych warunkach, mając nieograniczony zbyt cukru na rynku wewnętrznym. Tym sposobem, jak w latach poprzednich tak i w bieżącym, mogą osiągnąć poważne bardzo zyski, co zachęca do projektowania budowy nowych cukrowni.

Wystawy.

× Z początkowania p. Halewiczka, założyciela i pełnomocnika ruskiej spółki komisyjnej, zajmującej się sprzedażą wyrobów drobnego przemysłu, odbędzie się w Hamburgu wystawa wyrobów drobnego przemysłu z Rosji.

Z MIASTA.

Jego Ekscelencya Główny Naczelnik kraju, general-adyutant Gurko, raczył przybyć do naszego miasta w dniu wczorajszym specjalnym pociągami, o godzinie 5-tej minut 40 rano. Powitany przez władze miejscowe, Jego Ekscelencya wprost z dworca raczył się udać do Zgierza.

Przez zjazd sędziów pokoju m. Łodzi, p. Moskwin, powróciwszy z urlopu w zeszłą sobotę, objął swoje urządowanie.

Pomocnik naczelnika powiatu łódzkiego wydziału administracyjnego, p. Marciński, powrócił w tych dniach z urlopu i objął swoje obowiązki.

Biuro komisarza włościńskiego powiatu łódzkiego i łaskiego przeniesiono do domu p. Antoniny Faigor, pod nr. 27 przy ulicy Dzikiej.

Luźnia. Z dniem dzisiejszym, luźniści nasi rozpoczynają lekcye, które odbywać się będą dwa razy tygodniowo.

Z placu wystawy ogrodniczej. Coraz wyraźniej występują szkicowe dotąd zarysy pomysłów ogrodniczych na placu wystawy.

Piękne wazonny mehowe, wieńczące kłomby i kobierce kwiatowe w oddziale p. Anny Scheibler, napelniały się już kwiatami, a ładny zegar słoneczny kwiatowy poczyna znaczący czas na półkolistym, kwiatnym cyferblacie z cyframi rzymskimi z kwiatów.

Budowa cieplarni postąpiła tak znacznie, że kontury budynku rysują się już zupełnie wyraźnie i wkrótce już rozpoczyna się roboty około oszkiełania.

Na wieżę kwiatową p. I. K. Poznanskiiego poczynają piąć się w górę schodki kręcone. Prowizoryczna scenka szybko także wychodzi z pod topora ciesielskiego.

postupnym królowi i pogodzić się z siostrą. Mąż mój szczył się tym faktem i przytacza go często. Utrzymuje, że cnota kobiety powinna przewyższać cnotę mężczyzny; mężczyzna bowiem potrafi okpić własny błąd mężem i odwaga. Jednakże nie o tem słyszeć nie chce, biedna moje dziecko.

Paweł siedział z twarzą odwróconą od pani de Cérences. Cała jego istota uległa silnemu wstrząszeniu. Cierpiał strasznie i nie widział końca tej męki. Staruszka podniosła się, zbliżyła się do niego i położyła mu rękę na ramieniu; on jednak był głuchym i nieczułym na wszelkie dowody sympatii.

— Moje biedne dziecko — powtarzała pocziwa babunia — żaluj cię z całego serca. Rozplakała się na dobre; teraz dopiero odwrócił do niej twarz bólem zmienioną, a w głębi jego ciemnych oczów spostrzegła pani de Cérences dwie łzy palące, którym durna spaść nie pozwalała.

— A ona, czy wie o wszystkim? — Nie. — Powinna wiedzieć — zawołał żywo Paweł. — Powinna wiedzieć. Może ją to zniechęcił do mnie... Narychmiast powinna jej pani wszystko opowiedzieć. Jeżeli podziela zdania i przekonania diadka, a byłoby to tylko naturalnem i podługą godnem.

(D. c. n.)

Henryk Gréville.

PRZESZŁOŚĆ.

Przekład L. H.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 187).

Spojrzenie, jakie pani de Cérences rzuciła na niego, nie pozwoliło mu dalej mówić, było w niem tyle litości i współczucia, że odrzucił odgadł całą prawdę.

— Niech mi pani powie — prosił jeszcze — dlaczego mam się wyrzec ręki Hermi- ni?

Staruszka zahała się, potem, odwracając głowę, aby nie widzieć jego twarzy, szepnęła:

— Z powodu pańskiego pojedynku.

— Mojego pojedynku?

— Chciał jeszcze udawać, że nie rozumie, lecz nie miał grać komedyi, chciał jeszcze walczyć, lecz nie miał już sił. Milczeli oboje, nie patrząc na siebie. Za chwilę pani de Cérences, jakby zawstydzona, głosem przyciszonym zaczęła:

— Mąż mój jest człowiekiem surowych zasad, może zbyt surowych, gdzie chodzi o honor nazwiska, choć podług mnie, powinna to do przesyady, ale jako człowiek stary ma swoje pojęcia i przekonania, od których odstąpić nie chce. Nie trzeba mu miedz za złe...

Paweł wciąż jeszcze milczał.

— Zapatrywania jego różnił się od moich. Jako kobieta mogę wiele rzeczy zrozumieć... i zdaje mi się, że byłabym w tym razie mniej surowa... a zresztą jestem młodszą, choć także już siwą... w mojej młodości widziałam dużo związków małżeńskich, których nie złączyła miłość, które pan de Cérences ganił i które nigdy nie zyskały jego uznania... Czuję wiele szacunku dla charakteru i osoby ojca pańskiego, przynajm, że dobrze postąpił i boli mnie, kiedy źle o nim mówią. Siostra pańska podobno przesłuchana i bardzo dobrze wychowana... Staruszka mówiła bezładnie, potrącając o rozmaite przedmioty, dobierając jak najserdeczniejszych wyrazów, aby choć w części złagodzić cierpienia młodego człowieka.

— Gdyby pan wiedział, — zawołała w końcu z żywością — gdyby pan wiedział, co mnie to kosztowało przyjść tu i mówić z panem o tem...

— Jestem panu nieskończenie wdzięczny, szepnęła.

Staruszka otarła prędko łzy, aby nie widział, że płakała.

— Jesteś pan zacnym i uczciwym człowiekiem i wypowiadzić nie mogę, jak bardzo pana żałuję — dodała, kładąc rękę na ramieniu Pawła. — Powinnabym pana nienawidzieć za łzy, które moja wnuczka wylała z pańskiej przyczyny, a jednak nie mogę. W panu tkwi coś takiego, co chwytta za serce mimo chęci i woli i gdy-

by tylko odemnie zależało — oddałabym panu Hermińie pomimo wszystkiego.

— O, dzięki ci pani wracasz mi życie — zawołał, podnosząc się z krzesła, na którym siedział przygnębiony.

— Tak, oddałabym ci ją — mówiła dalej, śmiejąc, z pewnym odcieniem egzaltacji. Wydaje mi się niesprawiedliwosią karać dzieci za winy niepopelnione; zdaje mi się, że pański ojciec jest najlepszym sędzią w tym względzie i że dobrze uczynił... zdaje mi się, że zrobiliście pan, co do ciebie należało i że bić się musiałeś. Pan Vil-lebois jest niegodziwy i głupi.

— Czy to on powiedział wszystko? — przerwał Paweł.

— Nie, przynajm muszę, że umiał zachować milczenie. To notaryusz zapytawany przez mojego męża o pańską rodzinę, powiedział mi wszystko, co się odnosi do przeszłości... Wszyscy jednogłośnie zgadzają się, że rodzina pańska jest najczystsza i gdyby... nie ten nieszczęśliwy wypadek... Mąż mój, widzi pan, pogłębiam swoim wyróżnia się z pomiędzy innych i wszyscy Cérencesowie takimi byli. Taką już tradycyą w jego rodzinie; wszyscy jego przodkowie posuwali poszanowanie swojego nazwiska, a raczej pychę do krańcowych granic... Siostra jednego z dawnych Cérencesów za czasów Ludwika XV zwróciła na siebie uwagę króla... Brat zerwał z nią w sposób tak gwałtowny, że popadł w niełaskę, wolał jednak zakończyć życie na wygnaniu, niż być





**Teatr Łódzki.**  
W ogrodzie Sellina.

We czwartek, d. 25 sierpnia r. b.  
**BENEFIS**  
**Władysława Glogera**

**Nasze Paryżanki**

Komedia w 5 aktach C. R. D.  
Rzecz wzięta ze szwedzkiego. (Gry wana z wielkiem powodzeniem w Warszawie).

Aleksander Dolski p. Danielewski  
Julja Merska, wdowa p-ni Różańska  
Zenja, jej córka p-na Wyrwicz.  
Władysław Dolski, re-  
jent p. Dobrzański  
Eleonora, jego żona p. Bissen-Janowska  
Alfons Kukulka p. Morozowicz  
Frania, garderobiana p-na Poraj  
Józef, lokaj p. Szymborski  
Fryzjerka p-ni Szymborska  
Maciek, chłopak do po-  
sing p. Gloger  
Rzecz dzieje się w Warszawie.

**Dziecko Szczęcia**

Operetka Millókera  
kuplety „TYCIO TYCKO“ odspie-  
wa w antraktach p-na Z. Kirszen-  
sztein.

Na zakończenie  
„MAZUR“ Pas de deux  
odtańczą: p-na Z. Kirszenstein i  
p. Sztein.

**Ógród aluminiowy**  
od godziny 9; grać będzie orkiestra woj-  
skowa pod dyrekcją p. Kirszenfinka.

**Zarząd LUTNI**

zawiadania członków czynnych, że we  
czwartek, dnia 25 sierpnia, w lokalu Grand  
Hotela odbędą się

**próba chóralna.**

1732-1

**KANCELARYJA**

**Inspektoriatu Warszawskiego**  
**Towarzystwa Ubezpieczeń**

przeniesioną została do domu pana  
Pawła Hamisch, przy ulicy Piotrkow-  
skiej Nr. 421 (nowy). 1710-3

**Dr. E. Czekański**

przeprowadził się na ul. Piotrkow-  
ską pod № 93, w domu W-go Kopyczy-  
ńskiego, obok apteki p. Stopczyka. Przy-  
jmuje jak dawniej: wyłącznie choroby **ko-  
blece, weneryczne i skórne**. Go-  
dliny przyjść te same. 1391-10

**DENTYSTA**  
**J. HABERFELD**

ul. Piotrkowska № 59, dom S-rów Mine-  
berg obok W-go Lorenza. Plombowanie,  
Sztuczne zęby. **Operacje bez bólu**  
przy pomocy tlenku azotu (gaz rozwe-  
sławający). 432-75

**Zapis uczniów**

w szkole realnej 4-o klasowej  
rozpocznie się z dniem 16 sierpnia.  
**Graczyk.**

1665-6

**50 rs., 100 lub więcej**

odpowiednio do uposażenia, za wyrobienie  
posady **werklera, montera, maszynisty**  
lub podobnej, przy fabryce — czelwiewkowi  
egzaminowanemu, specjalnie, praktycznie  
i teoretycznie 18 lat w tym zawodzie stu-  
żącemu. Oferty przyjmuje administracja  
Dziennika Łódzkiego pod „Mechanik” z  
Cesarstwa, Polak”. 1695-3

**W 4-ro KLASOWEJ SZKOLE**  
**REALNEJ**

ulica Wschodnia № 80  
zapis uczniów rozpoczyna się dnia 16  
sierpnia, tekeye zaś dnia 25 t. m. z po-  
mocą nauczycieli Wyższej Szkoły rzem-  
ieślniczej.

Przełożony **J. MEJER.**

1666-7

**W SZKOLE prywatnej MEKIEJ**  
(Mikołajewskiej, dawniej Dzika №  
27) zapis uczniów rozpocznie się  
4 (16) sierpnia. Z nowym rokiem  
szkolnym otwieram przy szkole  
pensjonat.

**Z. GOETZEN.**

1657-3

**Jest do sprzedania**

przy ul. Kamiennej № 11 umeblo-  
wane salonu w stylu Ludwika XVI,  
pokoju jadalnego w stylu Henryka  
VI i gabinetu w stylu staro-nie-  
mieckim. 1678-3

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki.

**OCHRONA PRZECIW EPIDEMII!!**

**„Alpenkräuter-Magenbitter“**

Wódka żołądkowa z ziół Alpejskich, wynalazku aptekarza **Aug. F. Dennlera** w Interlakenie (Szwajcarya).  
Hygieniczna wódka ta, skuteczność której uznali w chorobach żołądka i epidemii tacy lekarze, jak **Dr Berg-  
man, Heidenreich** i im podobni, posiada własności **ochronne przeciw epidemii i jest zbawiennym  
środkiem w rozstrojach żołądka**, dla tego też, powołując się na świadectwa powyższych powag lekarskich, mamy  
honor rekomendować napój ten, który może być używany nawet przez kobiety i dzieci, bądź sam, lub też z wodą, bądź na cukrze.  
Alpenkrauter dostać można **dokładnie** w sklepie wódek, przy ulicy **Granicznej Nr. 2**, we wszystkich  
**handlach win** znaczniejszych, **restauracjach** pierwszorzędnych i **cukierniach** w Warszawie i na prowincyi.  
**Murtowa sprzedaż** uskuteczniła się w dystylarni parowej **Patschkego i Troszla** na Pradze, **jedy-  
nych** jeneralnych **reprezentantów** i właścicieli filii firmy **Aug. F. Dennlera**, na **Królestwo i Cesarstwo**.  
1629-5

**Ogłoszenie.**

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymienione, a przez interes-  
antów do dnia 6 (18) września 1892 roku niewykupione towary, w razie niezgłoszenia się właścicieli  
przed terminem, wskazanym w § 90 Najwyższej zatwierdzonej Ustawy ogólnej dróg żelaznych rosyj-  
skich, sprzedane będą przez publiczną licytację na st. tow. Łódź, po upływie 3-ch miesięcy od daty  
niniejszego ogłoszenia.

№ i lista frachtowego	Data przybycia rok, miesiąc i dzień	Stacya wysylająca	Nazwisko wysylającego	Nazwisko odbierającego	Sznak	Rodzaj towaru	WAGA	
							pudy	i fun- ty
	1892							
3461	czerwca 3 (15)	Warszawa m.	Sterniński	okaziciel	1	stół	1	32
44920	„ 3 (15)	Warszawa kraj	Lünder	„	1	skóry wyprawne	6	25
45510	„ 5 (17)	„	T. Brünn	„	4	tabaczný	14	20
45960	„ 7 (19)	„	Maliniak	„	1	wino	1	20
46027	„ 7 (19)	„	Perlman	„	1	farby	4	20
46486	„ 8 (20)	„	Ortwein	„	1	meble	8	30
47319	„ 13 (25)	„	S. Gliński	„	2	szuwaks, atrament	4	35
47425	„ 13 (25)	„	L. Hauboldt	Petersilge	2	meble	6	15
47797	„ 13 (25)	„	J. Pollak	okaziciel	1	kuchenne naczynia	5	15
47803	„ 13 (25)	„	Zimt	„	1	ślusarski towar	6	10
48395	„ 16 (28)	„	Poremba	Taubé	2	rury żelazne	2	10
48475	„ 16 (28)	„	Jungmann	okaziciel	11	ślusarski towar	18	30
49129	„ 18 (30)	„	Kulik	„	1	skóry wyprawne	1	—
3447	kwietnia 14 (26)	Częstochowa.	M. Henig	„	1	galanteryjny	—	18
14760	maja 25 (czerwca 6)	Sosnowice	Br. Ginsberg	„	1	koniak	1	21
546	„ 23 (4)	Biała	Friedmann	„	55	tektura	52	25
2500	czerwca 7 (19)	Poniewież	L. Michalski	„	1	przędza	3	20
6775	„ 14 (26)	Charków	Brandt	gimnazjum	1	ławki dla uczniów	7	10
6154	„ 14 (26)	Ryga	A. Ritterberg	okaziciel	14	żywica	162	28
7896	„ 11 (13)	Moskwa towar.	T. Roddawoy	„	1	smarowidło	3	—
3332	„ 11 (23)	Orsza	Naczelnik st.	Sielberstein	1	lokciowy	—	17
2850	maja 21 (czerwca 2)	„	Holeryn	okaziciel	1	„	1	20
3474	czerwca 17 (29)	„	Merzin	„	1	„	2	23
2338	„ 3 (15)	Reżyca	Lakstreger	„	1	przędza bawełniana	2	12

Kto chce posiadać piękne WŁOSY, utrwa-  
lić takowe i zabezpieczyć na zawsze od  
wyliszenia niech używa

**„Conservatora“**

Podziękowania osobiste i piśmienne są do-  
wodem uznania powyższego środka. Cena  
za 2 flaszki rs. 2. Wylączna sprzedaż  
na Łódź w W-go Z. Filipkowskiego, skład  
tabaczný, ulica Piotrkowska № 27.  
1700-5

**Droga Żelazna Fabryczno-  
Łódzka.**

Z powodu oświadczenia wysylającego,  
L. Geyera, o zagubieniu duplikatu listu  
frachtowego Łódź-Fundukiejwka za №  
98718 z dnia 22 grudnia 1891 r., Droga  
Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wi-  
domości, że pomieniony duplikat listu  
frachtowego uznaje za nieważny.  
1711-3

**Droga Żelazna Fabryczno-  
Łódzka.**

Z powodu oświadczenia wysylającego,  
K. Scheiblera, o zagubieniu duplikatu li-  
stu frachtowego Łódź-Fundukiejwka za №  
99289 z d. 20 grudnia 1891 r., Droga Żelazna  
Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości,  
że pomieniony duplikat listu frachtowego  
uznaje za nieważny.  
1716-3

**Droga Żelazna Fabryczno-  
Łódzka.**

Z powodu oświadczenia wysylającego,  
E. Fischera, o zagubieniu duplikatu listu  
frachtowego Łódź - Warszawa za №  
1766 z dnia 29 maja 1892 r., Droga  
Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wi-  
domości, że pomieniony duplikat listu  
frachtowego uznaje za nieważny.  
1713-3

**Dowód za № 7797**

**Filii Łódzkiej warsz. akc. towarzystwa pożyczko-  
wego** na zastaw ruchomości, przy  
ulicy Zachodniej Nr. 55/31, zaginął.  
Zastrzeżenie zrobione. 1734-1

Z wyższym wykształceniem, mają-  
cy prawo nauczania, mogący umie-  
jętnie prowadzić zakład na pro-  
wincyi, potrzebny zaraz. Ul. Kró-  
lewska 33, mieszkania 4 od 2-4  
po południu.

Nauczyciele elementarni — wych-  
wawcy zdolni i doświadczeni, ma-  
jący prawo nauczania z dobrmi  
świadectwami i poważną rekomen-  
dacją, potrzebni zaraz do zakładu  
na prowincye. Królewska 33, m.  
4 od 2 do 4 po południu.

Terminatorzy. Dla chłopców po-  
uczonych krawiectwa, kowalstwa,  
kolodziejstwa, stolarstwa, szew-  
ctwa, rolnictwa i ogrodnictwa po-  
szukuje się miejsc zaraz. Króle-  
wska 33, m. 4.

Chłopiec uzdolniony w jublerstwie  
poszukuje miejsca. Królewska 33,  
m. 4. 1715-3

**Zaginął paszport,**

wydany z gminy Chojny, powiat  
łódzki, na imię Michaliny Stefa-  
nowskiej.  
Łaskawy znalazca raczy złożyć  
takowy w tutejszym magistracie.  
1725-—

**HANDEL WIN, SPIRYTUALIJ, DELIKATESÓW**  
I TOWARÓW KOLONIALNYCH

**M. Pałkowski**

w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 22 (nowy), dom H. Bechtolda,  
poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. 1709-3

Uprasza się Szanowną Publiczność o żądanie w sklepach **ołów-  
ków** pierwszej czysto swojej fabryki pod firmą  
**St. MAJEWSKI i S-ka**,  
niektórzy sprzedający bowiem nietylko zalecają uparcie i stale  
ołówki zagraniczne, ale nawet nasze tendencyjnie ganią.  
Adres fabryki: ul. Złota 61 w Warszawie. 1642-10

**Krzysztof Brun i Syn**

w WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY  
polecają:

Narzędzia rzemieślnicze dla wszystkich  
cechów.

Narzędzia gospodarsko-rolnicze.

Okucia do drzwi i okien.

Piece i kuchnie żelazne.

Drzwiczki hermetyczne.

Wyżymaczki oryginalne amerykańskie

„Empire“.

CENNIKI ilustrowane na żądanie franco i gratis.

**Reprezentanci na Łódź**

**Pp. C. KUSZEWSKI & C<sup>o</sup>**

ulica Piotrkowska Nr. 93. 1448-0

**Lecznica dla zwierząt i wzoro-  
wa KU-  
ZANIA Angielska** Przyjmują na sta-  
łe leczenie konie i psy i udziela porady  
w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe  
kucio koni, ul. Miłosa № 821-a.  
222-150 Warikoł i Kwasniewski.

**Dowód za Nr. 13204**

Filii Łódzkiej warsz. akc. towarzyst-  
wa pożyczkowego na zastaw ru-  
chomości, przy ulicy Zachodniej Nr.  
55 (31), zaginął. Zastrzeżenie zro-  
bione. 1738-1

**Panienki lub Panny**

dorośle znajdą pomieszczenie przy zaopie-  
ni i inteligentnej rodzinie. Warszawa,  
ulica Chmielna Nr. 64, mieszkania  
№ 6. 1687-2



**SKŁAD i FABRYKA**  
**BRONI MYŚLIWSKIEJ**

oraz  
przyborów myśliwskich

**W. Klukaczewskiego**

w Łodzi,  
9. Nowy Rynek 9.

Posiada na składzie rozmaite broń i przybory myśliwskie w zna-  
cznym wyborze, oraz przyjmuje wszelkie reparacje i przeróbki  
takowej. W ostatnich dniach nadszedł znaczny transport no-  
wych Lankastrówek rozmaitego systemu od rs. 30 za sztukę i  
drożej. Rewolwery od rs. 4. 1642-3